

Sygn. akt: II AKa 42/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący :	SSA Helena Kubaty
	SSA Piotr Pośpiech (spr.) SSO del. Adam Synakiewicz
Protokolant :	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marka Wójcika**

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 roku sprawy

1. **M. K.** s. W. i W.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 271 § 3 k.k. w zbiegu z art. 273 k.k. i inne;

2. **J. G.** s. H. i M.

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 271 § 3 k.k. w zbiegu z art. 273 k.k. i inne;

3. **P. K.** s. A. i E.

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
i inne;

4. **Z. J.** s. M. i W.

ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
i inne;

na skutek apelacji prokuratora względem wszystkich oskarżonych i obrońcy oskarżonego J. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 sierpnia 2016 roku, sygn. akt XVI K 18/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego J. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym w tym opłatę za II instancję w kwocie 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych;
3. kosztami postępowania odwoławczego w części związanej z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa,

SSO del. Adam Synakiewicz SSA Helena Kubaty SSA Piotr Pośpiech

sygn. akt II AKa 42/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 23.08.2016 r. (sygn. akt XVI K 18/15) uznał:

- M. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych po 30 zł. każda,

- J. G. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych po 30 zł. każda.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił obu oskarżonym wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 lata.

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowych osiągniętych z przypisanych przestępstw w stosunku do M. K. w kwocie 1000 zł. i J. G. w kwocie 2000 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach uniewinnił P. K. od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. , z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. , a także Z. J. od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w Bydgoszczy i obrońca oskarżonego J. G..

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych. Zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż M. K. swoim zachowaniem nie brał udziału w procederze „prania brudnych pieniędzy” to jest by podjął czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie pochodzenia środków pieniężnych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, jakie Z. K. i J. K. z (...) uzyskali w następstwie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przedstawicieli (...) SA Zakład (...) w B. powodując szkodę w kwocie nie mniejszej niż 9.753.767 zł. i w konsekwencji wyeliminowanie z sentencji wyroku i przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, iż swoim zachowaniem udzielił pomocy do innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia w/w korzyści, w tym wystawił poświadczające nieprawd faktury VAT oraz przekazał je innej osobie, czym zrealizował także znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. w zb. z art. 299 § 5 k.k.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż J. G. swoim zachowaniem nie brał udziału w procederze „prania brudnych pieniędzy” to jest by środki pieniężne pochodzące z czynu zabronionego otrzymywał i przekazywał potem innym osobom oraz by przez namówienie innych osób do wystawienia poświadczających nieprawdę faktur pomagał innym osobom w ukryciu procederu „prania brudnych pieniędzy” i w konsekwencji wyeliminowanie z sentencji wyroku i przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, iż swoim zachowaniem udzielił pomocy do innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia w/w korzyści, w tym wystawił poświadczające nieprawd faktury VAT oraz przekazał je innej osobie, czym zrealizował także znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. w zb. z art. 299 § 5 k.k.,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż dowody przeprowadzone na rozprawie nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego P. K. zarzucanych mu czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania J. K., a także zabezpieczone dokumenty prowadzą do wniosku, iż oskarżony dopuścił się popełnienia tych czynów,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż dowody przeprowadzone na rozprawie nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego P. K. zarzucanych mu czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania J. K. i wyjaśnienia P. K., a także zabezpieczone dokumenty prowadzą do wniosku, iż oskarżony dopuścił się popełnienia tych czynów.

Prokurator podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę wyroku w części dot. skazania M. K. oraz J. G. i przyjęcie, że M. K. dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. zw. z art. 273 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. w zb. z art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 12 k.k., a J. G. przestępstwa z art. 299 § 5 k.k. w zb. z art. 299 § 1 k.k. i art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Odnośnie natomiast P. K. i Z. J. wnioskował o chylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca J. G. zaskarżył wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego i zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego - art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a z ostrożności procesowej również obrazę art. 70 § 1 k.k. poprzez określenie okresu próby na 4 lata w sytuacji, gdy maksymalny ustawowy okres próby wynosi 3 lata.

Wskazując na te uchybienia apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zakresie czynu z art. 62 § 2 k.k.s., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy odwoławczej ujawniono skrócony odpis aktu zgonu Z. J., z którego wynikało, że oskarżony zmarł w dniu 13.11.2016 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje prokuratora oraz obrońcy J. G. nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż podniesione w nich zarzuty okazały się być całkowicie bezzasadne.

Na wstępie niniejszych rozważań należało odnieść się do zasygnalizowanego w toku rozprawy apelacyjnej problemu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w związku ze śmiercią Z. J. Z dołączonego do akt sprawy i ujawnionego w toku rozprawy odwoławczej skróconego aktu zgonu wynika bowiem, iż w/wym. oskarżony zmarł w dniu 13 listopada 2016 r. (k. 11084). Zgodnie zaś z treścią art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. śmierć oskarżonego stanowi negatywną przesłankę procesową, skutkującą niedopuszczalnością prowadzenia postępowania

karnego. Jej stwierdzenie wymusza bądź to niewszczynanie procesu wobec sprawcy, który zmarł, bądź też umorzenie toczącego się postępowania wobec takiej osoby. Proces umarza się zatem w każdym jego stadium, w którym przesłanka ta zaistnieje, także po wydaniu wyroku, ale przed jego uprawomocnieniem (wyroki S.N. z dnia 6 czerwca 2013 r., III KK 147/13, z dnia 30 marca 2015 r., II KK 76/15, Prok. i Pr. - wkł. 2015, z. 6, poz. 20).

Z tego też powodu śmierć Z. J. stanowiła przeszkodę procesową uniemożliwiającą dalszy tok procesu, która na etapie postępowania odwoławczego zawsze stwarza podstawę do uchylenia orzeczenia, co jasno wynika z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. W sytuacji, gdy zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz bez badania wpływu, jakie uchybienie to mogło mieć na treść orzeczenia, uchyla się zaskarżone orzeczenie i umarza postępowanie. W niniejszej sprawie zastosowaniu tej formuły rozstrzygnięcia sprzeciwiała się jednak treść art. 439 § 2 k.p.k., z której wynika, że uchylenie orzeczenia jedynie z powodów określonych w § 1 pkt 9 - 11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego. „Nakaz uchylenia zaskarżonego orzeczenia, nałożony na sąd odwoławczy art. 439 § 1 k.p.k., nie odnosi się do wyroku uniewinniającego, w wypadku stwierdzenia tylko uchybień określonych w pkt 5 - 7 (obecnie pkt 9 - 11) tego przepisu”. (post. SN z dnia 4 listopada 2002 r. V KKN 240/01, publ. OSNKW 2003 nr 1-2, poz. 16). U podstaw tej regulacji leży zasada, że niezachowanie normy gwarancyjnej mającej na celu ochronę prawa oskarżonego nie może prowadzić do następnych niekorzystnych dla niego konsekwencji. Właśnie z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyż posługując się jedynie zapisem z art. 439 § 1 k.p.k. należałoby uchylić wyrok uniewinniający i w to miejsce orzec o umorzeniu postępowania. Podnosząc te argumenty i mając na uwadze uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynów zarzucanych aktem oskarżenia należało uznać, że w tej sprawie mimo zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wydany wyrok nie powinien zostać uchylony, a postępowanie umorzone.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego stwierdzić należy na wstępie, że skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych Sądu I instancji w zakresie opisu czynów przypisanych J. G.. Obrońca nie zgadzał się jedynie z dokonaną przez Sąd I instancji subsumcją przepisów prawa materialnego, twierdząc, iż prawidłowa kwalifikacja prawna czynu, którego dopuścił się oskarżony, winna mieścić się w dyspozycji art. 62 § 1 lub 2 k.k.s. Zarzut ten nie jest uzasadniony. Podstawową kwestią, której nie zauważa autor tej apelacji, w szczególności czyniąc wywody na temat wyłączenia przez przepis art. 62 § 2 k.k.s. stosowania art. 271 § 1 i 3 k.k. oraz art. 273 k.k. na zasadzie specjalności, jest to co wynika przede wszystkim z zasady prawnej wprowadzonej uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 roku, sygn. akt I KZP 19/13. Sąd Najwyższy zajął tam stanowisko, iż reguły wyłączenia wielości ocen mają zastosowanie jedynie w wypadku zbiegu przepisów danej ustawy, natomiast nie stosuje się ich w razie idealnego zbiegu czynów zabronionych, o którym mowa w art. 8 § 1 k.k.s. Tym samym taki pogląd wyklucza możliwość, aby przepis kodeksu karnego skarbowego mógł wyprzeć zgodnie z zasadą specjalności lub pochłaniania odpowiedni przepis kodeksu karnego. Przenosząc to stanowisko na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż wskazany przez obrońcę przepis art. 62 § 2 k.k.s. nie mógł zgodnie intencją skarżącego w myśl reguły specjalności wyprzeć przepisu art. 271 k.k. W konsekwencji należało uznać, iż ocena zachowania Z.J. może być w sprawie dokonywana odrębnie na gruncie przepisów kodeksu karnego oraz kodeksu karnego skarbowego. „Działania osób, które wystawiają fikcyjne faktury, w sytuacji gdy godzą one w obowiązki podatkowe (jakikolwiek obowiązek podatkowy, byle - z uwagi na przedmiot ochrony norm w jakich przepis ten funkcjonuje - był to czyn przeciwko obowiązkom podatkowym w rozumieniu Ordynacji podatkowej) należy kwalifikować z art. 271 § 1 k.k. jak i art. 62 § 2 k.k.s. (wyrok S. A. w Katowicach z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 195/13, publ. KZS 2014 nr 9, poz. 59) Idąc dalej należy zatem stwierdzić, iż upływ okresu przedawnienia karalności czynu przewidziany dla przestępstwa skarbowego z art. 62 § 2 k.k.s. nie ma żadnego wpływu na możliwość przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. i inne. Tym samym nieuzasadniony jest postawiony przez obrońcę zarzut obrazy przepisów art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które prawidłowo zostały zastosowane.

Za oczywiście bezzasadny należało z kolei uznać zarzut naruszenia art. 70 § 1 k.k. J. G. został skazany za przestępstwo popełnione w 2002 r., za które wymierzono mu m.in. karę jednego roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 4 lat. Zgodnie z brzmieniem art. 69 § 1 k.k. obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., można było zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej wymiar 2

lat. Zawieszenie wykonania kary następowało wówczas na okres próby, który biegł od uprawomocnienia się orzeczenia i wynosił od 2 do 5 lat w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 70 § 1 pkt 1 k.k.). W podstawie orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary wskazano, że zgodnie z treścią art. 4 k.k. zastosowano przepisy względniejsze dla sprawcy, a więc te obowiązujące w dacie popełnienia przypisanego mu czynu, a nie w chwili wyrokowania. Prawidłowym było zatem wymierzenie skazanemu kary w orzeczonym wymiarze jak i określenie okresu jej zawieszenia.

Odnośnie sformułowanych w apelacji Prokuratora zarzutów błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że wszystkie one były całkowicie chybione.

Apelacja jest bezzasadna, gdyż poza brakiem merytorycznych powodów do kwestionowania zaskarżonego wyroku uchybia ona standardowi wymaganemu od profesjonalnego uczestnika postępowania odwoławczego. Przede wszystkim, zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych nie wskazuje się źródła tego błędu. Nie wiadomo więc, czy sąd dopuścił się błędu braku (nie przeprowadził wszystkich wymaganych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów), błędu oceny (sąd dowolnie ocenił przeprowadzone dowody), czy innego błędu skutkującego dokonaniem wadliwych ustaleń faktycznych. Co prawda z treści zarzutu oraz z uzasadnienia apelacji wnosić należy, że źródłem błędu w ustaleniach faktycznych jest nieprawidłowa ocena materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań świadków, to zważywszy jednak należy, że apelujący nie kwestionuje prawidłowości procedowania. Oskarżyciel publiczny nie stawia bowiem zarzutu obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 7 k.p.k. Sprawia to, że zarzut apelacji jest nieprecyzyjny, a cała apelacja wewnętrznie sprzeczna.

W ocenie sądu odwoławczego Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie trafne ustalenia faktyczne co do zakresu winy M. K. i J. G. oraz braku winy P. K. i Z.J., opierając się na wszechstronnej i rzeczowej analizie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności oraz dokonując oceny treści przeprowadzonych dowodów przy respektowaniu kryteriów logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.,k.), a tym samym jego ocena jako swobodna podlega ochronie prawa procesowego i została zaakceptowana przez sąd odwoławczy.

Apelujący nie wykazał natomiast w żadnej mierze, aby wnioski i oceny sądu orzekającego wyprowadzone z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały logicznemu rozumowaniu i cechowały się w tym zakresie konkretnymi uchybieniami, ale w to miejsce wykreował w skardze odwoławczej własną, subiektywną rzeczywistość dowodową, nie znajdującą odzwierciedlenia w faktycznym zmaterializowaniu treści przeprowadzonych dowodów. Nie może odnieść zamierzonego skutku skarga przedstawiająca własną ocenę dowodów zebranych w sprawie i ustalającą stan faktyczny zgodny ze stawianymi zarzutami apelacyjnymi przy pominięciu lub polemicznym tylko kwestionowaniu rozumowania zaskarżonego wyroku bez jednoczesnego wskazania w nim błędu. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujący wpływem na treść rozstrzygnięcia jest trafny wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się zatem sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, jak uczynił to autor apelacji, nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Stanowisko przedstawione w skardze odwoławczej ocenić należało zatem jako w istocie odmienny pogląd jej autora co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków, a częściowo także - jako wynik zupełnej dowolności zaprezentowanych twierdzeń.

W przypadku M. K. i J. G. apelujący skarży te część orzeczenia, która skazując ich za przestępstwo wystawiania tzw. „pustych” faktur jednocześnie zwalniała ich od odpowiedzialności za udział w przestępstwie „prania brudnych pieniędzy”.

Art. 299 § 1 k.k. przewiduje odpowiedzialność osób, które środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, przyjmują, posiadają, używają, przekazują lub wywożą za granicę, ukrywają, dokonują ich transferu lub konwersji, pomagają do przenoszenia ich własności lub posiadania albo podejmują inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku.

W kontekście wwiedzionej apelacji należy przypomnieć, że znamię „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” musi być udowodnione w postępowaniu karnym w taki sam sposób, jak wszystkie pozostałe znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. Należy przy tym podkreślić, że ustawodawca nie wymaga ustalenia przez sąd, aby czyn, stanowiący źródło wartości majątkowych mających charakter „brudnych pieniędzy”, spełniał wszystkie znamiona przestępstwa. Z tego też powodu w treści art. 299 § 1 k.k. użył terminu „czyn zabroniony”, a nie „przestępstwo”, przy czym terminu „czyn zabroniony” użył w znaczeniu, w jakim występuje on w innych przepisach o podobnym charakterze (jak np. art. 18 § 2 i 3 k.k. czy art. 291 § 1 k.k. lub 292 § 1 k.k.), a więc obejmujących wyłącznie znamiona o charakterze przedmiotowym. Nie zachodzi więc konieczność ustalania konkretnego sprawcy, jego winy oraz innych dodatkowych przesłanek warunkujących odpowiedzialność karną (por. J. Giezek: Brudne pieniądze jako korzyść związana z popełnieniem czynu zabronionego (w:) J. Skorupka (red.): Rzetelny proces karny. Księga Jubileuszowa Profesor Zofii Świdy, Warszawa 2009, s. 765; R. Zawłocki (w:) A. Wąsek, R. Zawłocki (red.): Kodeks karny. Komentarz, t. II, Warszawa 2010, s. 1419 i n.). W ustaleniu realizacji znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., w tym znamienia pochodzenia „wartości majątkowych stanowiących brudne pieniądze”, sąd zachowuje samodzielność jurysdykcyjną w granicach wyznaczonych treścią art. 7 i 8 k.p.k. Sąd nie jest wszakże zwolniony z konieczności udowodnienia, przynajmniej tych przedmiotowych elementów czynu „pierwotnego”, które pozwalają na jego zakwalifikowanie pod znamiona konkretnego czynu zabronionego zawartego w ustawie karnej, ani też nie jest zwolniony od wskazania tej kwalifikacji. Niemniej, co istotne w niniejszej sprawie, konieczne jest wykazanie, że sprawcy mieli świadomość, iż określone wartości majątkowe pochodzą z bezprawnej czynności. „Sprawca musi obejmować zamiarem wszystkie znamiona określone w art. 299 § 1 k.k., z tym że nie musi znać prawnej kwalifikacji czynu zabronionego, z których pochodzą brudne pieniądze. Wystarczająca jest świadomość, iż stanowią one przestępstwa, a więc czyny, za które grozi odpowiedzialność karnosądowa”. (Kodeks karny. Część szczegółowa. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., wyd. II Andrzej Zoll (red.), Agnieszka Barczak-Oplustil, Grzegorz Bogdan, Zbigniew Ćwiakalski, Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, Jarosław Majewski, Janusz Raglewski, Mateusz Rodzyńkiewicz, Maria Szewczyk, Włodzimierz Wróbel.) Przestępstwo to ma charakter umyślny, toteż podejmując się którejkolwiek ze wskazanych w nim czynności, sprawca musi mieć świadomość posługiwania się składnikami majątkowymi pochodzącymi z czynu zabronionego oraz wolę udaremnienia w ten sposób lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia. Należy bowiem pamiętać, że owa „świadomość”, o której mowa w licznych orzeczeniach Sądów oraz w komentarzach do art. 299 § 1 Kodeksu karnego ma postać winy umyślnej - zamiaru bezpośredniego, ale także ewentualnego (K.K. Część szczegółowa, t. II pod red. A. Wąska, wyd. 2 CH. Beck, Dom. Wyd. ABC 2005 r., str. 618 - 621). Powyższe uwagi odnoszą się również do osób, którym zarzucono udzielenia pomocy do popełnienia takiego czynu. „Warunkiem odpowiedzialności za udzielenie pomocy do popełnienia przestępstwa jest świadomość, że sprawca chce popełnić przestępstwo, dążenie do tego aby sprawca popełnił zamierzone przestępstwo, albo co najmniej godzenie się na to, dostarczenie sprawcy środków potrzebnych do popełnienia przestępstwa, albo udzieleniem rady, informacji lub też podjęcia innego działania, które ułatwia sprawcy dokonanie zamierzonego celu”. (wyrok SN z dnia 28 października 1976 r. III KR 257/76, publ. OSNPG 1977 nr 11, poz. 95)

W niniejszej sprawie zachodziła potrzeba wykazania, że wystawianie przez oskarżonych nierzetelnych faktur (za co zostali skazani przez Sąd I instancji) stanowiło jednocześnie pomoc do czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić pochodzenie środków pieniężnych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, jakie Z. K. i J. K. z (...) uzyskali w następstwie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przedstawicieli (...) SA Zakład (...) w B.. W szczególności zaś, iż M. K. i J. G. mieli świadomość tego, iż w ten sposób ułatwiają popełnienie tego konkretnego przestępstwa.

W realiach niniejszej sprawy ustalono, że M. K., działając w ramach firmy PW (...) sp. z o.o. oraz J. A., jako właściciel Agencji Reklamowo – Handlowo - Usługowej (...) w K., za namową i z pomocą J. G., wystawili poświadczające nieprawdę dokumenty w postaci faktur VAT co do sprzedaży „usług baz danych w zakresie informacji ekonomicznej” i „praw do umieszczania reklam” dla firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w N.. Z kolei ten ostatni podmiot wystawiał kolejne nierzetelne faktury dla spółki (...), co umożliwiło przelanie na jego konto pieniędzy wyłudzonych na szkodę (...) S.A. Zakład (...) w B. w sumie na kwotę 9.753.767 zł. Podstawę przelewu kwoty 1.632.000 zł. stanowiły faktury wystawiane przez (...) na rzecz (...) z tytułu sprzedaży „usług baz danych w zakresie informacji ekonomicznej” i „praw do umieszczania reklam przelewane”, które to transakcje w rzeczywistości nigdy nie miały miejsca. Niewątpliwie zatem działania oskarżonych stanowiły pomoc dla pozostałych osób w tzw. praniu brudnych pieniędzy. Rolą oskarżyciela publicznego było jednak wykazanie, że M. K. i J. G. wiedzieli, że przedkładane przez nich faktury stanowiły podstawę dla wystawiania kolejnych faktur przez przedstawicieli (...) sp. z o.o. dla (...), a co istotne, że w ten sposób zamierzali uczestniczyć w procederze „prania brudnych pieniędzy”.

Tymczasem ma rację Sąd I instancji wykazując, że takiej świadomości oskarżeni nie mieli. W szczególności nie da się wywieść takich wniosków z zeznań W. K., który co prawda obciążał oskarżonych w zakresie wystawiania nierzetelnych faktur, ale nie wspominał nic o wiedzy oskarżonych odnośnie całego przestępczego procederu. Nie mówił, aby J. G. i M. K. wiedzieli o przestępstwach popełnionych przez Z. K. i J. K.. Zeznawał jedynie o tym, że reprezentowana przez tych dwóch mężczyzn spółka osiągała korzyści majątkowe z wyłudzenia mienia, a ich legalizowanie odbywało się poprzez przelewanie środków pieniężnych na konto formy (...) w oparciu o wystawiane przez tę spółkę faktury sprzedażowe, a dla których oparciem księgowym były faktury kosztowe z firm M. K. i J. A.. Przytaczane przez oskarżyciela zeznania na str. 15 i 16 nie odnoszą się do świadomości oskarżonych w powołanym wyżej zakresie.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż w sprawie brak jest dowodów, które w sposób pewny i jednoznaczny wskazywałyby na to, że oskarżeni dopuścili się popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k., czy to w postaci sprawczej, czy też innej formie zjawiskowej. Z ich wyjaśnień wynikało, że nie mieli oni świadomości tego, iż wystawiane przez nich fikcyjne faktury posłużą przedstawicielom firmy (...) do udziału w przestępstwie prania brudnych pieniędzy. W szczególności nie mieli świadomości tego, że sporządzone przez nich faktury zostaną wykorzystane do tego, aby na ich podstawie firma (...) wystawiała nierzetelne faktury dla spółki (...), co z kolei da podstawę do dokonywania wpłat pieniędzy na ich konto, czyli de facto legalizowania środków pochodzących z wyłudzenia mienia. Z ich wyjaśnień wynikało, że pozostawali oni w przekonaniu, iż przekazane przez nich dokumenty posłużą jedynie do rozliczeń podatkowych z organami skarbowymi lub okazania ich innym kontrahentom, celem uwierzytelnienia szerokiego zakresu obrotów tej spółki. Te twierdzenia w żaden sposób nie zostały obalone, gdyż żaden ze świadków nie wskazał na okoliczności, z których wynikałoby, że mieli oni wiedzę, co do rzeczywistego przeznaczenia wystawianych przez nich dokumentów. Zebrany w sprawie w tym zakresie materiał dowodowy (głównie informacja o przesłaniu faktur dla (...) sp. z o.o. z firmy M. K. faksem do (...) za ledwie uprawdopodobnia sprawstwo oskarżonych, które to prawdopodobieństwo w toku procesu nie przekształciło się w pewność. Jedną z naczelnych zasad procesu karnego - zasada prawdy materialnej - sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k., wprowadza wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, ustalenia te muszą być zatem udowodnione w takim stopniu, by w świetle całokształtu okoliczności sprawy fakt przeciwny dowodzeniu był niemożliwy, przy czym obowiązek udowodnienia odnosi się tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako, że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). W konsekwencji, wyrok skazujący nie może zapaść nie tylko wtedy, gdy wykazano, że oskarżony jest niewinny, ale także wówczas, gdy nie udowodniono, że jest winny zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione (post. SN z dnia 18.12.2008 r., V KK 267/08, publ. Biul. PK 2009/2/66). W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka właśnie sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Podobnie rzecz przedstawia się z apelacją oskarżyciela odnośnie dwóch pozostałych oskarżonych, którzy zostali uniewinnieni od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1

k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Określone fakty w niniejszej sprawie jawią się jako bezsporne. P. K. i Z. J. byli członkami zarządu PHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.. Pierwszy z nich, pełniący funkcję prezesa spółki, pomógł Z. K. - właścicielowi firmy (...) nawiązać kontakty z przedstawicielami (...) S. A. w B.. Dzięki temu Z. K. wraz z prezesem spółki J. K. zawarli z operatorem kolejowym umowę na przewóz węgla i innych materiałów. Wcześniej P. K., mając własne doświadczenia z tytułu prowadzenia takiej działalności, poinformował ich jakie warunki są niezbędne do zawarcia takiej umowy, a także jak przedstawia się kwestia płatności za świadczone usługi. Przekazał im m.in. że rzeczywisty termin płatności dla (...) poza 14 dniami wynikającymi z umowy wydłużał się o kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt dni z powodu przewlekłego obiegu dokumentów wewnątrz tego przewoźnika. Z tego też powodu operator nie miał możliwości faktycznej kontroli wielkości przewozów realizowanych przez danego klienta, co pozwalało na korzystanie w tym czasie z jego usług bez płacenia za nie. Z uwagi na to, że (...) nie posiadał własnych bezpośrednich zlecniodawców rozpoczął świadczyć usługi na rzecz innych firm, które miały podpisane umowy z kopalniami lub odbiorcami węgla m.in. na rzecz PHU (...) oraz (...) S.A. (obecnie (...) S.A.). Pomimo zapłaty, jakie (...) otrzymywał od tych firm, należności te nie były przekazywane na rzecz (...) S.A. i z tego powodu operator rozwiązał umowę. Wartość wykonanych i niezapłaconych przewozów wyniosła 16,5 mln, jednakże dług z uwagi wykup części wierzytelności przez (...) S.A. i (...) wyniósł ostatecznie 9,7 mln. zł. Jak ustalono środki przekazywane na konto (...) były transferowane i przekazywane innym podmiotom m.in. wspomnianej wcześniej spółce (...).

Prokurator formułując akt oskarżenia uznał, iż przedstawiciele firmy (...) dopuścili się popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę (...) S.A. w B. oraz (...) S.A. i PHU (...) sp. z o.o. Ponadto, co istotne było w przedmiotowym postępowaniu, zarzucił P. K. i Z. J., że do popełnienia przestępstwa nakłonili przedstawiciele (...) i pomagali im w realizacji tych oszustw. Konsekwencją przyjęcia założenia o współdziałaniu tych oskarżonych z innymi osobami był również zarzut działania na szkodę spółki PPHU (...) sp. z o.o.

Podżeganie art. 18 § 2 k.k. może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim, zaś pomocnictwo z art. 18 § 3 k.k. również w zamiarze ewentualnym. Jednakże zamiar ten nie może być dorozumiany, domniemany, ale musi być pewny, udowodniony, by takiemu sprawcy móc przypisać nakłanianie lub pomoc innej osobie w dokonaniu czynu zabronionego. W niniejszej sprawie problem w przypadku P. K. i Z. J. sprowadzał się właśnie do udowodnienia tym oskarżonym działania z takim zamiarem. Niewątpliwie opisane zachowania od strony przedmiotowej mogły stanowić element podżegania i pomocnictwa do popełniania czynów zabronionych, jednakże inną kwestią była strona podmiotowa tych zachowań. Tymczasem, jak już wyżej powiedziano, na podstawie wyjaśnień oskarżonych ani tym bardziej innych dowodów nie da się wyciągnąć jednoznacznego wniosku, iż P. K. i Z. J. namówili inne osoby i pomogli im w dokonaniu oszustwa na szkodę (...) S.A. W tym zakresie, opierając się na prawidłowej ocenie dowodów Sąd I instancji przeprowadził logiczny wywód, który doprowadził do niemożności przypisania oskarżonym winy w popełnieniu zarzuconych im przestępstw.

Sąd I instancji słusznie przyjął, że w niniejszej sprawie brak jest wystarczających dowodów świadczących o tym, że P. K. i Z. J. uczestniczyli w przestępczym procederze. O zamiarze popełnienia przestępstwa miały zdaniem apelującego świadczyć przytoczone wyżej fakty. Apelujący jest zdania, że spotkanie się oskarżonych z właścicielem i prezesem PPHU (...) przed podpisaniem umowy z (...), przekazywanie im informacji z kim powinni się spotkać z ramienia operatora i na kogo powołać, a także o obiegu dokumentów w (...) wskazuje jednoznacznie na udział ich w zorganizowanej grupie, gdzie ich rola polegała na opracowaniu przestępczego planu wyłudzenia, namówieniu do niego Z. K. i J. K. oraz udzieleniu im pomocy w dokonaniu oszustwa na szkodę zarówno (...) S.A. oraz (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie ustalenia nie dowodzą winy oskarżonych w zarzucanej im postaci, a co najwyżej rodzą określone domniemania, które zaprezentował oskarżyciel w uzasadnieniu aktu oskarżenia oraz wywiedzionej apelacji. Natomiast w procesie karnym nie można czynić ustaleń na domniemaniach, które zawsze zawierają pewne elementy niepewności, skoro sprawstwo i wina oskarżonego, zgodnie z regułą art. 5 § 1 k.p.k. ma zostać udowodniona na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.). Takie stanowisko jest uzasadnione tym bardziej, że nie są to domniemania, których nie można obalić. Istnieje bowiem przeciwstawne wersja, którą prezentowali

podczas składania wyjaśnień oskarżeni i która nie została podważona dowodami przeciwnymi, a z której wynikało, że podejmowane czynności stanowiły dla nich zwykle przedsięwzięcie gospodarcze. Należy bowiem pamiętać, że spółka (...) zawarła umowę z (...) na spedycję węgla na korzystniejszych warunkach niż sama wynegocjowała z (...) S.A. Ponadto trzeba mieć na uwadze również postawę P. K. i Z. J., którzy gdy dowiedzieli się o zaprzestaniu płacenia należności przez OLIPOL sami wycofali się ze współpracy z tą firmą i aby pozostać w dobrych relacjach z (...) S.A. pokryli część zobowiązań podobnie zresztą jak (...) S.A.

Dowodem obciążającym oskarżonych nie były z pewnością wyjaśnienia - zeznania składane przez J. K., który na pewnym etapie postępowania pomawiał oskarżonych, a zwłaszcza P. K.. W toku śledztwa wyjaśniał bowiem, że P. K. był mózgiem całego przedsięwzięcia i to on instruował Z. K.. Zauważyć jednak należy, że w żadnych jego wypowiedziach nie padły stwierdzenia wprost obciążające oskarżonych. Nie powiedział bowiem, aby wiedzieli oni, a w szczególności P. K., o planowanym oszustwie na szkodę (...) S.A. Później zresztą swoje wypowiedzi znacznie złagodził mówiąc, że informacje, jakie im udzielał stanowiły zwykle informacje handlowe, a nie nakłanianie do oszustwa. Poza tym należy mieć na uwadze, że przywołane słowa padły w określonym kontekście, gdy J. K. umniejszał swoją rolę w przestępczym procederze wskazując na wiodącą rolę Z. K., E. B. i właśnie P. K.. Zresztą wypowiedzi o rzeczywistym udziale tego ostatniego miały formę przypuszczającą, gdyż jak się wtedy zarzekał sam był jedynie figurantem, a zatem w domyśle nie miał pełnej wiedzy o mechanizmach zaistniałego oszustwa. Dlatego też przywołane słowa, przy braku innych dowodów bezpośrednio obciążających oskarżonych i w świetle ich wyjaśnień, nie mogły przesądzać o winie w takiej postaci jak zarzucono to aktem oskarżenia.

W apelacji prokurator nie przedstawił przekonujących zarzutów, które pozwalałyby uznać błędność rozumowania Sądu I instancji. Podnoszone przez apelującego argumenty są jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji w tym zakresie. Należało zatem przyjąć, że pomoc udzielona przez P. K. i Z. J. przedstawicielom firmy (...) z uwagi na brak zamiaru nie realizowała znamion żadnego przestępstwa.

Nieuwzględnienia obu środków odwoławczych spowodowało obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego w odpowiednim zakresie oskarżonego J. G. oraz Skarb Państwa (art. 636 § 1 i 2 k.p.k.).